

Sygn. akt IV Pa 52/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SSO Katarzyna Antoniak (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Witkowski

SO Jerzy Zalasiński

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko D. H. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w G.

o świadczenia związane z podróżą służbową

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 października 2018r. sygn. akt IV P 314/17

oddala apelację.

Jerzy Zalasiński Katarzyna Antoniak Jacek Witkowski

Sygn. akt: IV Pa 52/18 UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 października 2018r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zasądził od D. H. na rzecz J. P. kwotę 7 729,98 złotych tytułem diet i ryczałtu za noclegi z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 września 2017r. do dnia zapłaty, a ponadto nakazał ściągnąć od D. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Siedlcach kwotę 851,76 złotych tytułem kosztów postępowania oraz wyrokowi w pkt I (zasądzającym należność) nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1 850 złotych.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

W pozwie wniesionym w dniu 13 września 2017 r. przeciwko D. H. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. powód J. P. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 7 729,98 złotych z tytułu należności za podróże służbowe, wraz z odsetkami. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był pracownikiem pozwanego zatrudnionym na stanowisku kierowcy od 1 sierpnia 2016r. do 11 stycznia 2017r. i wykonywał dla pracodawcy przewóz towarów, głównie po Europie Zachodniej. Podniósł, że pracodawca nie wypłacił mu należności za podróże służbowe w wysokości dochodzonej pozwem.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2017r. powód sprecyzował, że kwot wskazanych w pozwie domaga się z tytułu diet i ryczałtu za noclegi.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód J. P. w okresie od 1 sierpnia 2016r. do 11 stycznia 2017r. był pracownikiem D. H. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa (...) z siedzibą w G., zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy-mechanika, w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako kierowca samochodu ciężarowego powód wykonywał przewozy krajowe i zagraniczne. Obok wynagrodzenia za pracę określonego w umowie o pracę, odpowiadającego minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, powód otrzymywał również diety z tytułu podróży służbowych. Wszystkie należności za pracę powód otrzymywał przelewem na rachunek bankowy. Powód noclegi w podróży spędzał w kabinie służbowej ciężarówki, którą jeździł dla pracodawcy. Czas jego pracy był ewidencjonowany cyfrowym tachografem. W trasie powód prowadził kartę drogową, w której notował w szczególności miejsce i datę wyjazdu w trasę, miejsce docelowe i datę przybycia, datę powrotu, zużycie paliwa, stan licznika, przekraczanie granic, przejechane kilometry. W karcie tej notował również wydatki służbowe ponoszone w podróży. Pozwany nie prowadził żadnej ewidencji podróży służbowych powoda ani ich rozliczeń. Zaległość pozwanego względem powoda z tytułu diet i ryczałtu za noclegi wyniosła – jak ustalił w opinii biegły księgowy - 13.727,97 złotych.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo J. P. okazało się w pełni zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że dla niniejszej sprawy nie miał znaczenia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016r. wydany w sprawie K 11/15, w którym Trybunał zakwestionował konstytucyjność art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵§2, 3 i 5 kp m.in. w związku z §16 ust.1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym w sytuacji, gdy pracodawca nie określił w przepisach wewnętrznych zasad przysługiwania takim pracownikom ryczałtu za noclegi. Sąd podkreślił, że już po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny powyższego wyroku ukształtowała się i utrzymała linia orzecznicza, która uwzględnia nowy stan normatywny ukształtowany po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego (np. wyroki SN: z 14 lutego 2017r., I PK 77/16, Lex nr 2258054; z 21 lutego 2017r., I PK 300/15, Lex nr 2242158; z 9 marca 2017r., I PK 309/15, Lex nr 2273875). Zgodnie z tą linią kierowcy, który nocuje w kabinie samochodu ciężarowego, przysługuje zwrot kosztów noclegu, na ogół w postaci ryczałtu w odpowiedniej wysokości, niezależnie od tego, czy poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Stanowisko to ma oparcie w art. 2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155), zgodnie z którym podróż służbowa kierowcy to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy przewozu drogowego poza miejscowość, będącą jego siedzibą lub wyjazdu poza tę miejscowość, w celu wykonania przewozu drogowego. W myśl zaś art. 4 powołanej ustawy, w zakresie w niej nieuregulowanym stosuje się przepisy ustawy z 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy. Jak natomiast stanowi art. 77⁵§1 kp, pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej, określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (§ 3). Do kierowców w transporcie międzynarodowym mogą zatem mieć zastosowanie przepisy powszechnie obowiązujące, regulujące należności pracowników z tytułu podróży służbowych, w tym rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167), jeżeli należności te nie zostały uregulowane w aktach prawa wewnętrznego (układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania) albo w umowie o pracę. Poza zakresem stosowania przepisów powszechnie obowiązujących pozostają natomiast kierowcy, których regulacje płacowe wynikają z postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy

o pracę, ponieważ wówczas nie istnieje konieczność posiłkowego stosowania przepisów powszechnie obowiązujących (także wyrok SN z 30 maja 2017 r., I PK 154/16, Lex nr 1683138).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że zweryfikowania wymagało, czy w przypadku powoda doszło do uregulowania należności z tytułu podróży służbowych w aktach prawa zakładowego albo w umowie o pracę, co wyłączałoby potrzebę odwoływania się do powszechnie obowiązujących regulacji prawnych. Za niesporne uznał przy tym Sąd pierwszej instancji, że powód przebywał w podróży służbowych, gdyż na polecenie pracodawcy wykonywał zadania związane z transportem, powodujące konieczność wyjazdu poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałe miejsce pracy. W takiej sytuacji zwiększone koszty utrzymania ponoszone przez pracownika w czasie podróży służbowej stanowią koszt pracy i obciążają pracodawcę. Sąd Rejonowy stwierdził, że z akt sprawy wynika, iż pozwany nie wprowadził w swoim przedsiębiorstwie regulaminu pracy ani wynagradzania, jak również żadnego innego, poza umową o pracę, aktu wewnętrznego regulującego prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Jednak i umowa o pracę zawarta przez strony nie zawiera żadnych ustaleń co do tego na jakich zasadach powodowi będą rekompensowane zwiększone koszty związane z wykonywaniem przez niego dla pozwanego podróży służbowych. Strony wskazywały, że obok wynagrodzenia za pracę powód otrzymywał również tzw. kilometrówkę liczoną jako stawka 40 groszy za każdy przejechany kilometr. Zdaniem pozwanego było to świadczenie wypłacane powodowi na poczet delegacji służbowych. Odnosząc się do powyższego Sąd Rejonowy zauważył, że w myśl art.26 ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców, warunki płacy kierowców nie mogą przewidywać składników, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006. Zgodnie zaś z art.10 ust.1 powołanego rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (Dz.U. UE. L.2006. 102.1), przedsiębiorstwo transportowe nie może wypłacać kierowcom zatrudnionym lub pozostającym w jego dyspozycji żadnych składników płacy uzależnionych od przebytej odległości i/lub ilości przewożonych rzeczy, jeżeli ich stosowanie może zagrażać bezpieczeństwu drogowemu lub zachęcać do naruszeń niniejszego rozporządzenia. Nie ulega wątpliwości, iż takie progresywne, wynikowe ustalanie stawki należności za podróże służbowe w zależności od liczby przejechanych kilometrów mogłoby sprawić, że bezpieczeństwo jazdy uległoby znacznemu obniżeniu ze względu na chęć uzyskania przez pracownika wyższych należności. Logicznym jest bowiem to, że wprowadzenie takiego systemu zmusza kierowców do bardziej intensywnej pracy, niejednokrotnie nie zważając na przepisy ruchu drogowego, czas pracy kierowców, co może być przyczyną przemęczenia i pogorszenia stanu zdrowia kierowcy, a co gorsze, może być przyczyną wzmożonej liczby wypadków na drogach, których sprawcami będą kierowcy wykonujący międzynarodowy transport drogowy. Z tego powodu, tego rodzaju sposób wynagradzania nie mógł zostać zaaprobowany jako odpowiadający prawu. Zgodnie bowiem z art.18§1 i 2 kp postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy, a postanowienia umów i aktów, o których mowa mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne i zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Niewątpliwie więc ustalenie składnika płacy w postaci kilometrówki należy uznać za nieważne, jako sprzeczne z obowiązującymi przepisami, a więc niekorzystne dla pracownika.

Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby tzw. kilometrówka miała wyczerpywać całość należności za podróże służbowe powoda. Pozwany nie wprowadził regulaminu wynagradzania i nie uregulował tej kwestii w umowie o pracę. Temat kilometrówki jako świadczenia z tytułu delegacji pojawił się dopiero w toku niniejszej sprawy. W tych okolicznościach konieczne było sięgnięcie do przepisów powszechnie obowiązujących, tj. przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. W oparciu o nie wyliczenia należności powoda za podróże służbowe dokonała biegła księgowa. Z jej obliczeń wynika, że względem tego, co poza wynagrodzeniem za pracę pozwany wypłacił powodowi, do dopłaty z tytułu diet i ryczałtu za nocleg pozostała kwota 13.727,97 złotych, przy czym Sąd był związany roszczeniem określonym przez powoda w pozwie, które dotyczyło kwoty 7 729,98 złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że podzielił wnioski wyrażone w opinii przez biegłą księgową, która jest doświadczonym i stałym biegłym z listy biegłych sądowych. Sposób uzasadnienia opinii ,tj. umotywowania postawionych wniosków, pozwolił na przejrzyste zapoznanie się z wyrażonym w nich stanowiskiem, a w konsekwencji zrozumienie argumentów wskazujących na słuszność postawionych tez. Opinia ta jest oczywista i nie zawiera skomplikowanych ocen, ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji. Twierdzenia biegłej poparte były bowiem rzeczą, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności jego stanowiska. Sąd ocenił, że lakoniczne zarzuty strony pozwanej do opinii biegłej nie mogły podważyć rzetelności jej obliczeń. Biegła wskazała na jakich dowodach się oparła, w szczególności, że jeśli chodzi o szczegółowy przebieg podróży służbowych powoda były to karty drogowe, prowadzenie których przez powoda przyznał pozwany i świadek – jego żona.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że należności za pracę wypłacał powodowi w gotówce, bez pokwitowania. Pozwany na tę okoliczność nie przedłożył żadnego wiarygodnego dowodu. Za niewiarygodne Sąd uznał w takim samym zakresie zeznania świadka M. H., żony pozwanego, a więc osoby żywotnie zainteresowanej wynikiem sprawy korzystnym dla pozwanego. Zeznania tych osób nie zostały nadto potwierdzone żadnym dokumentem, a pozostawały w sprzeczności ze spójnymi i korespondującymi ze sobą zeznaniami powoda i świadka M. K.. Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał również rozliczenia wyjazdów służbowych przedłożone przez pozwanego. Nie zawierają one bowiem żadnych podpisów, nie wiadomo kiedy zostały sporządzone i w oparciu o jakie dane, skoro bezsporne jest w sprawie, że pozwany nie prowadził ewidencji podróży służbowych powoda ani ewidencji jego czasu pracy, za co został ukarany mandatem przez Państwową Inspekcję Pracy. Sąd zauważył ponadto, że pozwany był świadomy nierozliczenia się w całości z powodem w zakresie należności za podróże służbowe, o czym świadczy fakt, że na pierwszej rozprawie uznał powództwo do kwoty 2 307 złotych, z czego później się wycofał.

Co do twierdzeń pozwanego, że w przypadku wysokości ewentualnego należnego kierowcy ryczałtu za nocleg powinien zostać wzięty pod uwagę standard kabiny i warunki podróżowania powoda Sąd Rejonowy wskazał, że na te okoliczności pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie złożył żadnych wniosków dowodowych.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.477²§1 kpc, do kwoty miesięcznego wynagrodzenia za pracę powoda.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art.481§1 kc w zw. z art.300 kp, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazując na powyższe Sąd pierwszej instancji podniósł, że zasądzając zaległe należności za podróże służbowe zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, innego bowiem terminu powód w pozwie nie określił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uznając pozwanego za stronę przegrywającą proces.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany D. H. zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art.2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy powód był osobą wykonującą pracę w transporcie międzynarodowym, co zostało wskazane w umowie o pracę. Zatem wykonywanie przewozu drogowego poza siedzibą pozwanego było jego podstawowym obowiązkiem zawodowym, a w tych okolicznościach nie można uznać, iż powód cały czas przebywał w podróży służbowej. Nadto pozwany zarzucił naruszenie art.353.1 kc ,tj., zasady swobody umów, gdyż bezspornym w jego ocenie było to, że strony umówiły się na wynagrodzenie podstawowe i stawkę 0,40 złotych za każdy przejechany kilometr. To właśnie przejechana ilość kilometrów pomnożona przez stawkę 40 gr dawała powodowi rekompensatę za czas pozostawania poza miejscem zamieszkania. W toku pracy u pozwanego powód nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń co do sposobu ustalenia wynagrodzenia i rozliczeń między stronami. Okoliczność ta powstała dopiero na potrzeby niniejszej sprawy, tymczasem Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę kwot jakie pozwany wypłacił powodowi w ramach rozliczenia 0,40 złotych za km.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela całość ustaleń faktycznych i ocenę prawną Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych mu w apelacji naruszeń prawa materialnego. Poza sporem pozostaje, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanego wykonywał pracę kierowcy w transporcie międzynarodowym, choć zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom apelującego w umowie o pracę zawartej z powodem, jako miejsce wykonywania pracy przez powoda wskazano: Polska (umowa o pracę z 1 sierpnia 2016r. - w aktach osobowych powoda). Skoro powód wykonywał pracę kierowcy w transporcie międzynarodowym to nie może być wątpliwości, że zastosowanie do powoda znajduje przepis art.2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym podróż służbowa kierowcy to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy przewozu drogowego poza miejscowość, będącego jego siedzibą lub wyjazdu poza tę miejscowość, w celu wykonania przewozu drogowego. W związku z powyższym całkowicie bezpodstawny jest zarzut pozwanego co do zastosowania przez Sąd Rejonowy w/w regulacji. Ustawa o czasie pracy kierowców jest powszechnie obowiązującym aktem prawnym, dlatego ustalenie, że powód wykonywał pracę kierowcy w transporcie międzynarodowym obligowało Sąd pierwszej instancji do zastosowania przepisów tejże ustawy. Skoro zaś powód odbywał podróże służbowe to obowiązkiem pozwanego jako pracodawcy było wypłacenie powodowi należnych świadczeń z tytułu podróży służbowych. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika dalej, że u pozwanego nie obowiązywał akt prawa wewnętrznego regulujący problematykę wypłacania tego rodzaju należności, stąd zasadnie - poprzez odesłanie zawarte w art.4 ustawy o czasie pracy kierowców Sąd Rejonowy ustalił, że w sprawie zastosowanie znajduje art.77⁵§1, 3 i 5 kp w związku z regulacjami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że pozwany – choć w apelacji kwestionuje prawo powoda do wypłaty należności z tytułu podróży służbowych – w toku procesu przedstawił dokumenty na okoliczność wypłaty powodowi tego rodzaju należności za miesiące sierpień, wrzesień, październik 2016r. (vide: potwierdzenia przelewów z tytułu diet k.12-13, 15-16 akt sprawy), a zatem za miesiące poprzedzające miesiące listopad i grudzień 2016r., których dotyczy roszczenie powoda. Brak dowodów na wypłatę powodowi należności z tytułu podróży służbowych za te ostatnie miesiące w pełni uzasadniało ustalenie, że roszczenie powoda w tym zakresie nie zostało zaspokojone.

W odniesieniu do twierdzenia apelującego, że obok wynagrodzenia zasadniczego, powód otrzymywał wynagrodzenie wg stawki 40 groszy za kilometr i to należności z tego tytułu dawały powodowi rekompensatę za czas pozostawiania poza miejscem zamieszkania, wskazać należy, że twierdzenie to nie zasługuje na uwzględnienie. Skoro powód miał otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie liczone od przejechanych kilometrów to należności z tego tytułu stanowiły wynagrodzenie, a nie należności z tytułu podróży służbowych. Ponadto jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, w myśl art.26 ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców, warunki płacy kierowców nie mogą przewidywać składników, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewożonego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006 z 15 marca 2006r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (Dz.U. UE. L.2006. 102.1), zgodnie z którym (art.10 ust.1) przedsiębiorstwo transportowe nie może wypłacać kierowcom zatrudnionym lub pozostającym w jego dyspozycji żadnych składników płacy uzależnionych od przebytej odległości i/lub ilości przewożonych rzeczy, jeżeli ich stosowanie może zagrażać bezpieczeństwu drogowemu lub zachęcać do naruszeń niniejszego rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc apelację pozwanego oddalił.